

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—16 mk. 40 fen., półrocznie—7 mk. 20 fen., kwartalnie—3 mk. 60 fen., miesięcznie—1 mk. 20 fen.

CENY DRUKOWANIA: Na 1-iej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—50 fen. ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-iej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki i wiadomości przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botanicka) 16 1/2.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 27 bm.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

We Flandrii działalność artylerji pomiędzy lasem Houthouist a Zandvorde stała się znowu bardzo gwałtowną.

Na poszczególnych odcinkach pola walki na południo-zachód od Cambrai toczyła się w ciągu dnia silna walka ogniowa. Piechota angielska, przygotowana pod osłoną ciemności, zaatakowała wieczorem wieś i las Bourlon, lecz w rezultacie ciężkiej walki na bliską metę została ona odrzucona. Na całym froncie bojowym w dalszym ciągu panowała ożywiona działalność na przedpolu.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na północ od Prunay został odparty w rezultacie walk okopowych atak francuski. Na wschodnim brzegu Mozy w ciągu całego dnia panowała nieduża działalność bojowa.

Wieczorem nastąpiło pomiędzy Samogneux a Beaumont, oraz z obu stron Ornes, znaczne wzmożenie się ognia.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Na wyniosłości Combres oraz pomiędzy St. Mihiel a Pont à-Mousson czasowo ożywił się ogień.

FRONT WSCHODNI i MACEDOŃSKI

Nie było żadnych większych operacji bojowych.

FRONT WŁOSKI.

Sytuacja nie uległa zmianom.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (27 b. m. wiecz. Urzędownie).

Na polu walki około Cambrai nie powiodły się silne ataki angielskie pomiędzy Cambrai a Fontaine. Zacięte walki miejscowe trwają jeszcze.

Na Wschodzie oraz na froncie włoskim nie zaszło nic szczególnego.

KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol, 26 listopada.

FRONT SYNAJU.

Na wybrzeżu nieprzyjacieli przy pomocy kawalerji wraz z przydzieloną do niej piechotą przekroczył Wadi Amdza i umocnił się na jej prawym brzegu.

Wczoraj dotęgnął go tam nasz atak z zupełnym powodzeniem, mianowicie północny brzeg Wadi Amdzy został oczyszczony od nieprzyjaciela, przyczym w naszych rękach pozostało 6 karabinów maszynowych oraz 11 jeńców. Znaczna część uciekających wrogów odpędziła w rzecę.

W środkowej części frontu nasza kawalerja odgnała wstecz kawalerję nieprzyjacielską i odebrała jej zdobycz.

BERLIN (26 b.m. Urzędownie).—Wczorajsze «Berling. Tid.» podaje pogłoskę, pochodzącą z Londynu, według której gen. Ludendorff z licznym sztabem udał się na front rosyjski. Pogłoska ta pozbawiona jest wszelkiej podstawy. Gen. Ludendorff znajduje się wśród wojsk na froncie zachodnim.

BERLIN (26 b. m. W. T. B.)—Do Reichstagu został zgłoszony projekt prawodawczy co do dodatkowych kredytów w sumie 15 miliardów marek.

BERN (25 bm. Tel. pryw.)—«Giornale d'Italia» oświadcza, że mimo heroizmu wojsk armji włoskiej wobec przeważających sił bojowych i przeważającej artylerji nieprzyjacielskiej walka jest rozpaczliwa. Być może, że zaproponowane zostanie nowe cofnięcie frontu.

BAZYLEA (26 b.m. W. T. B.)—«Osservatore Romano» ogłasza następującą notę: Niektóre agencje i gazety, szczególnie zagraniczne, doniosły, że Stolica św. wydała lub ma wydać nową odezwę na korzyść pokoju do obu walczących grup mocarstw, względnie do jednej z tych grup. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że wiadomość ta jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

AMSTERDAM (26 b. m. W.T.B.)—«Allg. Handelsbl.» donosi z Londynu: Aby sprowadzić jaknajprędzej wojska amerykańskie do Europy, misja amerykańska przy rządzie francuskim nalega na śpieszne przeprowadzenie rozdziału żywności według racji, w celu zmniejszenia ładunków okrętowych. Anglja już się do tego środka uciekła.

Ogłoszenie tajnych umów.

PETERSBURG (23 bm. P.T.A.)—Komisarz do spraw zagranicznych, Trocki, ogłosił szereg depesz i tajnych dokumentów, odnoszących się zarówno do czasów panowania carskiego w 1915 roku, jak również do czasów koalicyjnych ministerjów.

Rząd robotników i żołnierzy zniósł, jak oświadcza Trocki, tajną dyplomację z jej intrygami, kłamstwami i umówionem piśmem. Nasz program jest wyrazem woli milionów robotników, żołnierzy i włościan.

Pragniemy niezwłocznie osiągnąć pokój, oparty na podstawie swobodnego rozwoju ludów.

Dokumenty dotyczą Konstancji, nopolu i olesnin morskich. Były minister spraw wewnętrznych, Sazonow, wysuwa pretensje Rosji do Konstantynopola, zachodnich wybrzeży Bostoru, morza Marmora oraz Dardaneli, dalej do południowej części Tracji aż do linii Enos—Midia, do wybrzeży azjatyckich oraz wysp na morzu Marmora, jak również do wysp Imbros i Tenedos.

Sprzymierzeńcy wystawili cały szereg żądań, na które rząd rosyjski zgodził się. W myśl ich pragnień, Konstantynopol miałby zostać wolnym portem dla takich towarów, które nie są wysyłane do Rosji, i nie pochodzą stamtąd.

Sprzymierzeńcy żądają, aby ich prawa do Turcji Azjatyckiej były tak samo uznane, jak również i pozostawienie świętych miejsc Arabji pod zwierzchnictwem muzułmańskim, oraz wciągnięcie neutralnego pasa perskiego do angielskiej sfery wpływów.

Rosja była gotowa uznać te wszystkie żądania. Z drugiej strony wypowiedziała ona życzenie oddzielenia kalifatu od Turcji.

W Persji zabiegała Rosja dla siebie o okręg miast Ispahanu i Jezdu.

Co się dotyczy **ustalenia granic z Niemcami**, obie strony zastrzegły sobie **całkowitą swobodę działania.**

Francja powiadomiła o swych pretensjach, na które zgodziło się ministerjum rosyjskie.

Alzacja i Lotaryngja mają być zwrócone Francji łącznie z okręgiem kopalni żelaza i węgla kamiennego.

Znajdujące się na lewym brzegu Renu okręgi mają być oddzielone od Niemiec i wolne od wszelkiej politycznej i gospodarczej zależności od Niemiec.

Z dzielnic tych ma być utworzone wolne neutralne państwo.

Najciekawsze są **depesze Tereszczenkki.** Jest tam mowa o tem, że ambasadorowie Anglii, Włoch i Francji zjawili się u Kierenskiego i oświadczyli mu, że jest rzeczą ko-

niecznie potrzebną przedsiębrać kroki, w celu uczynienia armji zdolną do boju.

Próba ta wtrącenia się do spraw Rosji była przykrą dla rządu.

Tereszczenko prosił ambasadora rosyjskiego w Waszyngtonie zakomunikować amerykańskiemu ministrowi wojny, iż rząd rosyjski wysoko ceni rezerwę ambasadora amerykańskiego w tej sprawie.

Równie interesujące są depesze informacyjne. Tereszczenko mówi o ustępstwach, które poczyniła burżuazja prawniczym socjalistom. Zapewnia on, że ustępstwa te tracą swe znaczenie, ponieważ przywódcy umiarkowanych socjalistów w wysokim stopniu utracili swe wpływy na masy, porwane przez skrajną lewicę.

Tereszczenko oświadcza, iż wielką będzie rola parlamentu prowizorycznego i że aż do odpowiedniej chwili będzie on zastępował konstytuante.

Chociaż w składzie parlamentu prowizorycznego socjaliści mają większość, partje umiarkowane potrafią stawić opór skrajnej lewicy, ponieważ umiarkowani socjaliści będą działać w porozumieniu z partjami liberalnymi.

SZTOKHOLM (26 bm. W.T.B.)—Gazeta petersburska „Prawda kontynuuje ogłaszanie tajnych umów. Według tych rewelacji ambasador rosyjski w Paryżu, Izwolski, przy pomocy tajnej depeszy z d. 26 lutego 1917 r. za № 168, komunikuje,

«że rząd republiki francuskiej pragnie zaznaczyć wagę i znaczenie umów, zawartych w 1915 r. z rządem rosyjskim w sprawie uregulowania kwestji Konstantynopola po zakończeniu wojny zgodnie z dążeniami Rosji, i że rząd francuski pragnie z drugiej strony zapewnić swym sprzymierzeńcom wszystkie te gwarancje pod względem wojskowym i przemysłowym, które są potrzebne dla bezpieczeństwa i postępu gospodarczego cesarstwa rosyjskiego, i że wskutek tego uznaje nieograniczone prawa Rosji co do ustalenia jej granicy zachodniej».

W tajnej depeszy rosyjskiego ministerjum spraw zagranicznych do posła w Paryżu, która pom. inn. omawia francuskie plany aneksyjne w stosunku do Niemiec, w końcu mówi się: «Pozatem musimy, jak się nam zdaje, zapewnić sobie zgodę ze strony Francji na to, iż serwituty, dotyczące wysp Alandzkich, winny być pozakończoniu wojny zniesione».

BERLIN (27 b.m. Tel. pryw.)—«Voss. Ztg.» dowiaduje się ze Sztokholmu, iż **rząd Lenina jest w posiadaniu 11-tu naogół traktatów i równo 60 not**, które zostały przesłane, względnie zawarte w okresie czasu od sierpnia 1915 roku

do środka marca 1917 roku pomiędzy ówczesnym rządem rosyjskim a gabinetami londyńskim, paryskim i rzymskim.

Odnosna wymiana not jest posiadana zarówno w postaci szyfrowanej, jak również i w formie urzędowych odszyfrowań t zw. pierwszego wydziału rosyjskiego ministerjum spraw zagranicznych, podczas gdy traktaty są posiadane we francuskich, względnie angielskich oryginałach, jak również w urzędowych przekładach rosyjskich pierwszego departamentu i centralnej kancelarii ministerjum spraw zagranicznych z podpisami v. Schillinga, Van der Vlita i Tatiszczewa. Wobec tego nie mogą być wypowiedziane żadne wątpliwości co do autentyczności tych historycznych dokumentów.

Z ROSJI.

KOPENHAGA (25 bm. W.T.B.) — Depesza z Haparandy głosi, że, jak zakomunikował przybyły tam wczoraj z Rosji Francuz, żołnierze na froncie podzielili się na dwie grupy, „listopadowców“ i „grudniowców“ (Nojabrysty i Dekabrysty). Pierwsi postanowili opuścić front w tym jeszcze miesiącu, drudzy zaś pragną być w domu na Boże Narodzenie.

SZTOKHOLM (26 bm. W.T.B.) — Według wiadomości petersburskiej «Prawdy», we władzy bolszewików znajdują się między innymi następujące miasta: Petersburg, Moskwa, Kijów, Niżnij-Nowgorod, Charków, Odesa, Jekatierynosław, Samara, Saratów, Kazań, Rostów, Włodzimierz, Rewel, Psków, Mińsk, Krasnojarsk, Podolsk, Carycyn.

BERLIN (26 bm. Tel. pryw.) — «Berl. Lokalan.» donosi z Haagi, iż, jak komunikuje z Petersburga biuro Reuters, «Dzień» informuje, że Kierenski 14 listopada złożył urzędy prezesa ministrów oraz wodza naczelnego i zwrócił swe pełnomocnictwa rządowi prowizorycznemu.

BERLIN (26 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Zurychu, że «Zürcher Morgenz.» ogłasza sprawozdanie ze źródła rosyjskich co do historycznego posiedzenia inauguracyjnego wszechrosyjskiego kongresu rad robotników i żołnierzy, który dokonał rewolty maksymalistycznej.

Wspomniane sprawozdanie stanowi pierwszą informację co do przebiegu posiedzenia, na którym opozycja, złożona z mieniszewików i socjal-rewolucionistów, próbowała skompromitować Lenina i Trockiego.

Po opuszczeniu sali przez opozycję, Trockij wygłosił mowę, w której witał ustąpienie polityków kompromisowych, przez co masy żołnierskie i robotnicze zostały oczyszczone od wszelkiej domieszki kontrrewolucyjnej.

Po przerwie posiedzenie zostało ponownie otwarte o godzinie 3-ej rano. Na tem posiedzeniu Kamieniew zakomunikował o zdobyciu pałacu Zimowego.

Następnego dnia odbyło się drugie posiedzenie kongresu.

Lenin odczytał znaną odezwę popojową. Członkowie kongresu odśpiewali hymn międzynarodowy. Lenin zaproponował podział ziemi. Kamieniew poinformował o zniesieniu kary śmierci i o wydanych rozkazach aresztowania Kierenskiego.

W ten sposób zostały zdecydowane losy rządu Kierenskiego.

KOPENHAGA (26 b. m. WTB.) — «Berl. Tid.» donosi z Haparandy: Według «Now. Żyżń» Trockij zakomunikował urzędnikom ministerjum do spraw zagranicznych, iż jeśli nie powrócą oni do pracy do 30 bm., będą uważani za uwolnionych.

Reda komisarzy Indowych rozpoczęła już obejmowanie w posiadanie banków prywatnych w mieście.

BERLIN (27 b. m. Tel. pryw.) — «Lok. Anz.» donosi z Genewy: Zamiar rządu petersburskiego upaństwowienia wszystkich prywatnych zapasów złota wywołał we francuskim świecie finansowym wielki niepokój. Minister spraw zagranicznych, Pichon, i minister finansów, Klotz, nie mogli udzielić żadnych informacji o zagrożonym francuskim wielkim kapitale. Nadzieje paryskie na upadek bolszewików pod wpływem wiadomości z Kopenhagi o nastroju na wszystkich rosyjskich frontach, oraz we flocie, znacznie osłabły.

BERLIN (27 b. m. Tel. pryw.) — «Täg. Rund.» komunikuje z Genewy, że, jak donosi «Matin», rząd rosyjski uniemożliwił ambasadorom w Petersburgu prowadzenie korespondencji szyfrowanej. Według pogłoszek została podobno rozciągnięta kontrola nad telegraficzną komunikacją ambasadorów. Sprawdzenie tych pogłoszek jest niemożliwe, ponieważ

jest przerwana bezpośrednia komunikacja obcych rządów z ich ambasadorami w Petersburgu.

WASZYNGTON (25 bm. W.T.B.) — «Central News» donosi: **Pełen rosyjski ustąpił**, ale tymczasem zostaje jeszcze z Waszyngtonie.

SZTOKHOLM (24 bm. W.T.B.) — Według ostatnich wiadomości z Finlandji panuje tam wciąż wzmagająca się anarchja.

Wystąpienie czerwonej gwardji, której działalność polega na rewizjach, aresztach, rabunkach i gwałtach budzi powszechne rozgorzyczenie.

W Helsingforsie zostało dotąd zamordowanych 44 osoby. Socjaliści nie są już panami sytuacji. Połowa narodu nie uznaje żadnego więcej autoritetu. Prawdziwego rządu w chwili obecnej niema.

Finlandzka kasa państwowa jest próżna. Do tego wszystkiego dołącza się coraz groźniejszy brak żywności.

BERLIN (27 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Lokalan.» donosi z Bazylei, iż nowy generalissimus rosyjski, **Krylenko, wystosował, według ag. Havasa, rozkaz dzienny do armji i floty**, w którym komunikuje o swej nominacji i mającym nastąpić odjeździe na front.

BERLIN (27 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» pisze: **Dotąd** ani w Berlinie ani w Wiedniu nie została otrzymana ze strony rosyjskiej propozycja zawieszenia broni.

Pomiędzy Leninem a popieraną przez koalicję partją wojenną wywiązała się walka o władzę, która, jak mówią w sferach politycznych, musi być w pierw rozstrzygnięta, zanim rząd rosyjski może myśleć o przeprowadzeniu swych zamiarów pokojowych.

Z prasy polskiej.

„Głos“ o wojsku.

«Głos» z 20 bm. pisze w artykule o wojsku:

«Tryumf aktywizmu jest bezsporny. Rząd polski tworzy się w chwili, gdy z jednej strony dojrzeva likwidacja «Szczypiorny», a z drugiej ma się dokonać nowy przegląd ochotników, zgłoszonych do wojska w ciągu ubiegłego lata i ostatnich tygodni.

Atmosfera sprzyja wzrostowi ochotników pomimo wszystkich przeszkód wewnętrznych i zewnętrznych.

Drobny nawet wysiłek agitacyjny mógłby pchnąć sprawę pomyślnie na przód.

Nie jest to przypadek, że tworzeniu się polskiego rządu towarzyszy nowy przegląd ochotników i likwidacja Szczypiorny, jako najbliższe konkretne zadania.

O Szczypiornie zaś pisze «Głos» w ten sposób:

Kiedy w pamiętnym lipcu r. b. około 3-ich tysięcy legionistów z pułków 1, 4, 5, 6 piechoty, z 1 i 2 p. pułków oraz 1 p. art. przybyło do Szczypiorny — panowała wśród nich nadzieja, że w ciągu najbliższych dni cała afera zakończy się pomyślnie, że rota przysięgi zostanie zmieniona w myśl ich żądań i wszyscy powrócą do swych pułków...

Ale już po miesiącu — w sierpniu — kiedy spodziewany sukces manifestacyjnego opuszczenia szeregów nie nadchodził — wśród żołnierzy w obozie rozpoczął się ferment, rozdźwięki i wyraźnie zarysowały się dwa kierunki...

Kiedy władzę wojskowe polskie zostały o tem powiadomione — zdecydowano częściowo uwolnić internowanych.

Do obozu w Szczypiornie przyjechał podpułkownik Berbecki i kapitan Kunkiel, aby nakłonić lepszą część z pośród internowanych do zaniechania opozycji i powrotu do wojska.

Zebrała się partja, licząca około 1000 ludzi, powróconych wojsku.

Wówczas dowództwo wojsk polskich wysłało do Szczypiorny personel szkoły podchorążych po odbiór i transport uwolnionych.

W przedsięwzięciu tem młodzi chorążowie mieli złożyć egzamin swej dojrzałości, wykazać swoją zdolność organizacyjną...

Szczypiorniacy natychmiast po przybyciu do Ostrowia zostali wykapani, rzeczy ich poddano dezynfekcji, otrzymali całkowite nowe doskonałe wyekwipowanie i byli poddani badaniom lekarskim.

Stosunkowo niewielki procent przybyłych wskutek ogólnego osłabienia i niezdolności do służby wojskowej zostanie zwolniony ze służby przez specjalną komisję.

Wyspiański — a rewolucja w literaturze.

Da. 28 listopada 1907 roku umierał w Krakowie Stanisław Wyspiański, człowiek, co wyrzucił z swej piersi

«Krzyk, co był nasz, z tego pokolenia».

Obecnie mija dziesiąta rocznica jego śmierci. Sądzę, że przy niej warto się zastanowić chwilę, czem był Wyspiański dla swoich czasów i o ile on nas do dzisiejszych czasów przysposobił.

Nietylko świat fizyczny, ale i świat ducha podlega pewnym prawom. Odnosi się to i do literatury, tej zasadniczej dziedziny, w której się duch narodu objawia; ją również cechuje pewna konsekwentna następczość zjawisk, pewien ład i głębsza celowość.

W «Młotku», traktacie poświęconym filozofji mowy i literatury, wskazuje Norwid na kilka zasadniczych faz w rozwoju literatury wogóle. Oto po «legendzie» i «epopei» ma następować wedle niego «historja» i «aneddota», poczem taki dłuższy cykl

literatury ma się kończyć «rewolucją», w znaczeniu, oczywiście, nie politycznym, lecz umysłowym.

Nie możemy tu, rzecz jasna, sprawdzić tej hipotezy Norwida na literaturze polskiej w. XIX (acz bez większego trudu czytelnik potrafi sam to uczynić), lecz co jest niemal powszechnie oczywiste, to to, że miano rewolucji najzupełniej trafnie charakteryzuje literaturę naszą ostatniego ćwierćwiecza.

Rewolucja — to brak własnej fikcyjnej duchowej, to skłębienie wszystkich możliwych pierwiastków, to walka ich wzajemna. To jednak zarazem coraz powszechniejszy zmierzch pierwiastków dawnych, coraz bardziej zwycięskie przemaganie tonów nowych, niestonnych jeszcze i bezładnych, lecz jak gdyby pijanych rozpięciem i powodzeniem. Rewolucja — to rozprzeżenie, war i zapal, to światoburcze zapędy i naiwność, to urąganie wszelkim świętościom i tęsknota do świętości nowych, to ciągle zatapanie łądów znanych, i odkrywanie łądów — nietyle nowych, co — najczęściej — zapomnianych. Rewolucja — to wszystko potencjalnie, to — nic pozytywnie. Rewolucja nic nie stwarza, acz niszczy dużo, jednak bez re-

wolucji niemożliwa nowa, wyższa twórczość, niemożliwy prawdziwy postęp. «Dzieło zniszczenia w dobrej sprawie jest święte jak dzieło twórczenia». Rewolucja — to iście

«ein Teil von jener Kraft Die stets das Böse will und stets das Gute schafft».

W rewolucji bowiem samowiedzy bardzo mało, a owoce jej odmienne są najczęściej niż zamierzenia. Rewolucja śmierć ze sobą niesie, lecz «śmierć używała nowe pędy i życie nowe sieje wszędy».

Każdy z naczelnich twórców doby ostatniej w Polsce, zarówno w literaturze, jak w sztuce plastycznej i w muzyce — to pewna odiniana rewolucji. Więc — Przybyszewski, Kasprowicz, Żeromski, Berent, Stanisławski, Malczewski, Ruzyczyc, Mehoffer, Dunikowski, Różycki i t. d., i t. d., wreszcie Wyspiański, malarz i poeta. Każdy z powyższych twórców inaczej zaznacza swój protest wobec wzorów już ustalonych i przyjętych w sztuce «starej», każdy wnosi swój ton swoisty do rewolucyjnej «symfonji» (jeśli można tak nazwać tę par excellence — kakofonję). Nawskroś też

swoisty charakter posiada twórczość Wyspiańskiego.

Zasadniczą jego cechą jest świadomość rozdwojenia, «wiecznego rozbratu ciała z duszą», najbardziej krańcowej niewspółmierności pomiędzy ideałem a rzeczywistością; dogłębne wejście w tragedję bytu polskiego, oscylującego pomiędzy ogromem celów a nicością środków, pomiędzy wzniosłością zadań a nikczemnością życia codziennego, pomiędzy tem, co być powinno, a tem, co jest.

Wyspiański urodził się (1869) w Krakowie, z ojca znanego dość rzeźbiarza; rósł i wychowywał się w atmosferze artystycznej i wysoce patryjotycznej; mieszkał od dzieciństwa w domu Dingosza u stóp Wawelu; uczył się w Akademji Sztuk Pięknych u Matejki, dalszą kulturę malarzką zdobywał na Zachodzie, pał swą duszę aż do zapamiętania cudownym pięknem katedr w Rheims, Chartres, Amiens, Paryżu, sam zdobył w Krakowie kościoły: Marjacki (pod kierunkiem Matejki), Franciszkanów, Dominikanów, Św. Krzyża... Bezustannie obcował z duchem Mickiewicza (inscenizował «Dziady»), Słowackiego (snuł dalszy ciąg «Króla Ducha»), na schyłku życia oddał głęboki hołd

Królestwo Polskie.

Oświadczenie Ligi Państwowości Polskiej.

Zarząd Ligi Państwowości Polskiej rozesłał komunikat, w którym czytamy:

«Rada Regencyjna, krocząc do szybkiego i intensywnego budowania państwa polskiego, powołała na najwyższe w rządzie polskim stanowisko p. Jana Kucharzewskiego. Liga państwowości polskiej wita dokonana przez Radę Regencyjną nominację z prawdziwym zaufaniem, jest bowiem przeświadczona, że będzie mogła udziałem pełnego poparcia rządowi, na którego czele stanie p. Jan Kucharzewski. Jego dotychczasowa działalność polityczna stanowi dla Ligi państwowości polskiej rękojmię, że gabinet ministrów, przez niego utworzony, poprowadzi państwo polskie jeszcze podczas wojny drogą istotnego odrodzenia, że zabezpieczy należycie niezbędne warunki polityczne, terytorjalne i gospodarcze dla jego samodzielnego rozwoju oraz powoła do życia armię polską, odpowiadającą swą liczebnością i swą niezależnością potrzebom i godności państwowej narodu polskiego.

Przeświadczeniem tem ożywiona, sądzi Liga państwowości polskiej, że pierwszemu odpowiedzialnemu prezesowi gabinetu ministrów we wskrzeszonem do samodzielnego bytu państwie polskiem pozostawiona być winna zupełna swoboda ruchów, w trudnym dziele doboru rządu, z ludźmi gotowych, niezależnie od ich uprzedniej przynależności partyjnej, do intensywniej a niezliczonymi przeszkodami zewnętrznymi i wewnętrznymi najeżonej pracy budowania państwowości polskiej i zarazem obdarzonych koniecznymi kwalifikacjami powagi moralnej, politycznej i fachowej.»

Nowy referendarz koronny

«Tägl. Rundsch.» donosi z Warszawy: Na miejsce referendarza koronnego, J. Kucharzewskiego, powołano na polskiego prezesa ministrów, mianowany został referendarzem koronnym profesor historii uniwersytetu warszawskiego, Józef Siemiński. Był on prezesem komisji, która wypracowała projekt nowej konstytucji polskiej.

Zabiegi pokojowe.

Konferencja w Sztokholmie.

«Socialdemokraten» pisze: Projektowana w lecie b. międzynarodowa socjalistyczna konferencja pokojowa, niestety, została uniemożliwiona wskutek odmowy mocarstw koalicyjnych wydania paszportów. W dn. 10-go października biuro organizacyjne konferencji w Sztokholmie ogłosiło manifest z pozytywną propozycją pokojową i zażądało od rozmaitych stronnictw socjalistycznych odpowiedzi do dn. 1-go grudnia. Aby poprzeć pracę na korzyść powszechnego pokoju, duńska socjal-demokracja poprosiła telegraficznie Troelstrę, aby skłonił holenderskich członków międzynarodowego biura socjalistycznego do zwołania jaknajszybciej międzynarodowej konferencji pokojowej. Wystosowano odpowiednią depeszę do biura w Sztokholmie i do sekretarza Huysmansa, który natychmiast telegraficznie zawiadomił o swym kroku socjalistyczne partje Anglii i Francji. Gazeta dodaje, że prezydent duńskich socjalistów powziął jednogłośnie decyzję w sprawie zachęty do nowego aktu pokojowego.

Socjaliści duńscy a sprawa pokoju.

KOPENHAGA (25 bm. W.T.B.)—Pisma prowincjonalne podają pogłoskę, iż socjaliści duńscy postanowili prosić ministra spraw zewnętrznych, Scaveniusa, o zwrócenie się do innych państw neutralnych w celu zbadania kwestji, czy chwila jest odpowiednia dla uczynienia przez państwa neutralne propozycji co do pośrednictwa pokojowego.

Biuro Ritzau dowiaduje się, że Scavenius nie otrzymała żadnego takiego nawoływania i że, o ileby takowe nastąpiło, odpowiedź, zgodnie z zajęciem przez rząd stanowiskiem w poprzednich wypadkach, głosiłaby, iż rząd nie czuje się w możności wystąpić z inicjatywą w pożądanym kierunku.

Niemcy.

Oena reformy wyborczej.

Tel. Pryw. donosi z Berlina, że prasa lewicowa naogół sympatycznie zachowuje się wobec projektu prawa wyborczego, chociaż w szczegółach czy-

ni rozliczne zastrzeżenia. Nawet «Vorwärts» mimo wszelkich braków i błędów nie obniża znaczenia projektu.

Powiedzenie czegoś o widokach reformy byłoby dziś tak samo przedwczesne, jak ustalenie jej dla socjal-demokracji w jakimkolwiek kierunku.

Z pomiędzy gazet prawicowych «Kreuztg.» oświadcza, że stronnictwo konserwatywne gotowe jest i pragnie szczerze współpracować nad reformą prawa wyborczego, którą i ono uznaje za celową, pragnęłoby tylko, aby się udało przez współpracę stronnictw burżuazyjnych zbudować dzieło, któremu nie można było postawić tak ciężkich zarzutów, jak radykalnym projektem rządu.

«Post» oświadcza: Dla klasowego prawa wyborczego w dawnym plutokratycznym sensie w odmłodzonych przez wojnę Prusach nie było już oczywiście miejsca. W każdym jednak razie droga organicznego rozwoju poprzez kilku głosowe prawo wyborcze lepiejby odpowiadała swoistemu charakterowi i przyszłym zadaniom państwa pruskiego. O ile uda się demokracji przy pomocy równego prawa wyborczego, i w Prusach również dojść do władzy, to ważne i dla Prus właśnie niezbędne konieczne dziedziny życia państwowego, nienukniecznie skazane zostaną na zabagnienie.

«Deutsche Tagesztg.» pisze: Nie nawiązane zostało w organicznym rozwoju ewolucyjnym do tego, co było i co świetnie zostało wypróbowane, lecz prosto odrzucono to na bok.

Z powodu projektu izby panów prasa lewicowa do pewnego stopnia jest rozczarowana.

Narady u kanclerza Rzeszy

«Berlin. Tagebl.» informuje, że jak zazwyczaj, również i nowy kanclerz Rzeszy, hr. Hertling, w ciągu najbliższych dni przed rozpoczęciem się posiedzeń Reichstagu zgromadzi u siebie w celu narad politycznych przywódców poszczególnych partji. Nie jest jeszcze ustalone, czy przewodniczący frakcji mają być przyjęci wspólnie czy też kolejno według partji.

Ze świata.

Hiszpanja a koalicja.

«Köln. Ztg.» donosi z Madrytu, że, jak tam dowiadują się, Anglja skłania Hiszpanję do zdobycia dla koalicji całych marokańskich wybrzeży skalistych.

Wbrew zaprzeczeniom amerykań-

skim o wylądowaniu wojsk na Azorach, pisma hiszpańskie wskazują na ogromne transportowce, które znajdują się około wysp Azorskich i mają wyruszyć dalej do Lizbony, co wywołuje w Hiszpanji przykre wrażenie. Gazeta «Nacion» żąda natychmiastowej mobilizacji, o ileby Amerykanie wylądowali w Portugalji.

«El Correo Espagnol» omawia szczegółowo sprawę przynierzy. Przyśność Hiszpanji spoczywa w Marokko, Gibraltarze i Portugalji. Wszędzie tam związek angielsko-amerykański jest jej przeciwnikiem, wobec czego jest rzeczą wskazaną przyłączenie się Hiszpanji do państw centralnych. Poza tem wspomniane pismo dowiadyuje się podobno, że konferencja koalicyjna będzie się wkrótce bardziej lub mniej szczegółowo zajmować sprawą pokoju, ponieważ i Anglja nie może już dłużej zamykać oczu na sytuację wojskową.

Walka o pokój, która trwa w Rosji już od marca, wszczyną się obecnie i we Włoszech, i staje się bardziej ożywioną nawet we Francji, pomimo wszelkich prób stłumienia jej przez rząd francuski.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

Na skutek rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost) z dnia 22. 9. 1916 w sprawie surowców i materiałów zakazanych w obrębie zarządu Ob. Ost, ew. wskazań szczegółowych do rzeczowego rozporządzenia z dnia 17 października 1916 roku Naczelnika zarządu Wilno — Suwałki (Chef der Verwaltung Wilna—Suwałki) niniejszem zarządza się co następuje:

Właściciele domów, rządcy lub osoby upoważnione do zarządzania domami, należącymi do nieobecnych w Wilnie właścicieli, niniejszem wzywają się z domów położonych przy następujących ulicach:

Orla, Artylleryjska, Bankowa, Betlejemska, Chiwińska, Elektrowni, Fabryczna, Gedymina, Jelenia, Wapienna, Karabinowa, Składowa, Magazynowa,

wszystkie w tych domach znajdujące się mosiężne klamki, okucia okienne, jako też rączki i poręcze od okien wystawowych najdalej do dnia 4-go grudnia 1917 r.

Norwidowi. Z autorów obcych szczególnie przesiałk Homerem i Szekspirem. Prócz poezji i malarstwa bliski był też i muzyce, marzył o dramacie muzycznym na wzór Wagnera...

Dość tego wszystkiego, by w nim się wyrobiło podłoże wybitnie, fanatycznie polskie, by jednocześnie kult wielkiej przeszłości i bohaterstwa zabarwił całą twórczość i świadomość Wyspiańskiego od wczesnego dzieciństwa. Myślą i dachem obcował Wyspiański z tytanami, a tymczasem...

A tymczasem w życiu cóż widział, na co musiał patrzeć? Na rzeczywistość beżmiernie małą i bezdennie smutną, na «przebiegi zdarzeń dalekie, dalekie od marzeń, tak dalekie od wszystkiego, co było wielkie w kraju», na współbraci «co w pijanństwie duszę zabili, a nie mogli zabić serca, co zaryte głęboko, gdzieś pod czwartą głębszą skibą, serca, co im każe rwać się beznadziejnie i rozpaczliwie, jak motyle osadzone na szpilce, i w zwątpieniu najwyższem rzucić w ciche, obojętne niebo pytanie:

Czy my mamy prawo do czego?

Czy my mamy jakie prawo żyć?...

W kole tem rówieśnych swoich Wyspiański był jako żywy anachronizm. «W trupiem kole ziemskich

snów stałem jako żywy gość», powiada gdzieś o sobie Wyspiański. To też uciekał od swej współczesności w świat doskonałego piękna: czy to w greckie czasy (Achilleis, Meleager, Protesilas, Powrót Odysa), czy do zamierzchłych dziejów polskich (Legenda, Bolesław Śmiały), czy to w świat wizji malarskich. A jednak wciąż musiał powracać do realnego, otaczającego go świata ciał, i wciąż odnawia zamyślać się nad tragicznym rozdarciem pomiędzy duszą a ciałem, pomiędzy olbrzymiami wymiarami świata wyobraźni a lilipuciami kształtami rzeczywistości.

Budując swą duszę na miarę ideału on nigdy nie zwątpił, że «my mamy prawo żyć», on wiedział zawsze, że «Polska — to wielka rzecz». Wszak już w r. 1893 pisał tekst do dramatu muzycznego p. t. «Daniela», gdzie mówił:

Ja nie jestem jak tylko fantazja,
ja nie jestem jak tylko poezją,
ja nie jestem jak tylko dumą.

Ale za mną przyjdzie moc
poczęta z moich słów,
moc, co pokruszy pęta,
co państwo wskrzesi znów.

Więc Wyspiański «nie mógł znieść tego, co jest», i ze zdziwieniem zapy-

tywał rówieśnych: «dlaczego wy macie poczucie niewoli i poddania i uległości, a ja nie? Czy wy nie macie duszy?» To też tłumaczył on swemu pokoleniu, że «jeśli są rzeczy, które ode mnie zależą powinny, to grzechem jest pytać o nie innych i żądać ich od innych». W Wyspiańskim tę świadomość budziła sztuka, której fanatycznym wyznawcą był on zawsze. Sztuka to uczyniła, że dla Wyspiańskiego wielkość była ideałem, gdy dla innych była jeno marzeniem.

Jakaż różnica między ideałem a marzeniem? Ideałem jest coś, ku czemu się zbliżamy, chociażby mały bardzo był nasz krok, marzeniem zaś—to coś, ku czemu kroku nie robimy, co stale pozostaje poza sferą naszych wysiłków. Marzeniem więc może być n. p. przeczytanie pewnej książki, zaś ideałem może się stać Królestwo Boże na ziemi, jeśli dla Jego osiągnięcia czynimy choćby najmniejszy wysiłek zewnętrzny czy wewnętrzny.

Dzięki sztuce dla Wyspiańskiego wielkość była ideałem, bo on ją realizował w duszy własnej, na miarę wielkości budował ją i wielkość wcielał w swych kompozycjach malarskich (Bóg Ojciec, św. Franciszek, św. Stanisław, św. Kazimierz) i poetyckich.

Wyspiański był wielki i wielkość stwarzał. Współczesność jego była mała i nie rozumiała, że się stać wielką powinna, wielkości stwarzać nie umiała i nie chciała, nie pojmowała ona, że «Polska — to wielka rzecz», i że tylko jako taka może być pojęta i realizowana. Ostatnie pokolenia wieku XIX-go pomiędzy wielkością, pomiędzy wielką przeszłością a między sobą zerwały pomost łączny; nie czyniły kroku ku realizacji wzniesłego ideału, przekazanego nam przez dzieje, to też stał się on marzeniem, to też wielkość miast porywać zaczęła gniesć i ciężać.

Polska ówczesna—wedle Wyspiańskiego, zatraciła róg złoty myśli polskiej, zapomniiała, że na nadmiernie ciężką dolę polską może być tylko jedna recepta: nieskończenie wielki wysiłek,—a na ten zdobywa się człowiek i naród wtedy tylko, gdy żywi nieskończenie wielkie pragnienie; a to żyć człowiek potrafi tylko wtedy, gdy w duszy swej piastuje nieskończenie wysoki ideał.

(Dokończenie nastąpi).

Stanisław Cywiński.

w godzinach między 8—1 przed południem lub 4—8 po poł. oddać w biurze do przyjęcia metalów — Metallanbahnstelle des Stadthauptmans — ul. Dominikańska № 3, pokój № 90, na parterze, ponieważ klamki zamienne już nadeszły.

Przedmioty w porę dostarczone będą opłacone przy oddaniu takowych. W wymienionem biurze za opłatą nabywać można klamki zamienne.

Właściciele domów lub rządcy, którzy nie wypełnią w porę powyższego wezwania lub nie oddadzą wszystkich znajdujących się w oznaczonych domach przedmiotów miesięcznych wyżej wymienionych, narażają się na karę.

Nie w porę oddane lub zatajone przedmioty miesięczne wyżej oznaczonego rodzaju muszą być oddane bez odszkodowania.

Wilna, den 20 November 1917.

Militärkreisamt Wilna-Stadt.
Der Stadthauptmann PAULY.

Z WILNA

— **Budynki drewniane na rozbiórkę.** Biuro VIII cyrkułu Komisji Miejskiej opieki nad opuszczonymi posesjami prosi nas o zaznaczenie, iż wszelkie informacje w sprawie przeznaczonych na sprzedaż w drodze licytacji na rozbiórkę budynków drewnianych udzielane będą w powyższym biurze, Objazdowa 6, w dnie powszednie od godz. 9 do 1-szej.

— **Z polskiej kasy drobnego kredytu.** Uzupełnione na ostatnim walnem zebraniu członków Polskiej Kasy drobnego kredytu Rada i Zarząd stanowią następujące osoby:

R A D A:

Świąteczki Kazimierz (prezes)
Piłsudski Jan (vice-prezes),
Borkowski Władysław,
Miśkiewicz Kazimierz,
Moksiewicz Dominik,
Krzyżanowski Tadeusz,
Uściłowicz Witalis,
Żukowski Antoni.

Z A R Z A D:

Augustowski Witold (prezes),
Nagrodzki Zygmunt (vice-prezes),
Malinowski Bolesław (dyrektor),
Korołek Józef,
Kowalski Edmund,
Oszurko Michał,
Sesnowski Bernard,
Turski Ignacy.

Kasa mieści się przy ul. Królewskiej (daw. Botaniczna) № 1 mieszk. p. Korolca. Otwarta codziennie od 9 do 12, oprócz dni świątecznych.

— **Koncert na „Samopomoc”.** Komitet organizacyjny koncertu na rzecz tow. «Samopomocy» (w nadchodzącą sobotę w sali «Lutnia»), pragnąc połączyć pożyteczne z przyjemnym, na wniosek inż. Gabrijela Sokołowskiego, postanowił gwoli uniknięcia tak zwanej «karoty» ustalić ceny programów, których sprzedaż przy wejściu na salę łaskawie zajmą się uproszone panie.

Z przyjemnością notujemy ten na pozór drobny fakt, gdyż warunki obecne istotnie wymagają pewnej ogłębności w eksploatowaniu ofiarności publicznej i tak już mocno nadwyżonej.

Tak więc ceny programów (nadażki przyjmowane nie będą) przedstawiają się jak następuje:

Program drukowany na zwyczajnym papierze — 20 fen., także na wielkowym — 1 markę, ozdobny, ręcznie malowany — 2 marki.

Od siebie dodamy, że osoby, pragnące hojniej zasilić kasę «Samopomocy», bynajmniej skrupowane tem postanowieniem komitetu organizacyjnego sobotniego koncertu nie będą, nabywając po jednym egzemplarzu lub więcej każdego z tych programów.

W dniu dzisiejszym, który, miejmy nadzieję, będzie ostatnim dniem dyżurów naszych pań przy sprzedaży biletów w cukierni «Zielonego» Sztral-la (ul. Ś-to Jerska № 22), czynne są panie:

Jarosławowa hr. Kossakowska i

Marja Kupściówna (od g. 12 do 2-ej), Leopoldowa Dłużniewska i Marja Kiewliczowa (od g. 2-ej do 4 ej), Marja Wolska i Alina Naruszewiczówna (od godz. 4 ej do 6 ej), Michałowa Ma-czyńska i Marja Jodkowa (od g. 6 ej do 9 ej).
B—i.

— **Z „Lutni”.**

Najbliższe widowisko «Lutni», które się odbędzie w niedzielę 2 grudnia, wypełni barwna sztuka St. Kozłowskiego „Reduta”.

Utwór ten, owiany czarem poezji, wskrzesza przed oczami widza epokę r. 1821, dając wietne i dokładne odzwierciedlenie prądów i nastrojów, nurtujących społeczeństwo polskie w okresie kultu dla Napoleona.

Do najefektowniejszych momentów sztuki zaliczyć można: balladę o miłości; opowiadanie o bitwie pod Sommo-Siera, posiedzenie Warszawskiego Towarzystwa przyjaciół Nauk; zgon weterana.

Kasa czynną będzie codziennie od czwartku g. 5 — 8 w. w kancelarji «Lutni»

O FIARY.

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich.

Staś 2 m.

Ku uczczeniu śp. Jana Kosske — Mont-wilowie Stanisławostwo 25 m.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Mawszeta.

Jutro: Saturnina.

Pełniury: Andrzeja Ap.

Wschód słońca — o g. 7 m. 56.

Zachód słońca — o g. 3 m. 40

13 milionów 731,000 m.
zostaną rozlosowane podczas 350 Hamburgskiej loterii państwowej.

Największa wygrana w najszczęśliwszym wypadku
miljon marek.

Loterja składa się z 7 klas.

1-sza premia	500,000 m.	1 premia	40,000 m.	212 wygranych	à 2,000 m.
2-ga	300,000 «	1 wygrana	40,000 «	5 wygranych	à 1,500 «
1 wygrana	200,000 «	1 premia	30,000 «	525 wygranych	à 1,000 «
1 «	100,000 «	1 wygrana	30,000 «	639 «	à 500 «
1 «	90,000 «	7 wygranych	à 20,000 «	150 «	à 400 «
1 premia	80,000 «	3 wygrane	à 15,000 «	90 «	à 300 «
1 wygrana	80,000 «	10 wygranych	à 10,000 «	44174 «	à 250 «
1 premia	70,000 «	1 wygrana	7,500 «		220, 175, 150,
1 wygrana	70,000 «	1 wygrana	6,000 «		125, 100, 75
1 premia	60,000 «	50 wygranych	à 5,000 «		1 35.
1 wygrana	60,000 «	2 wygrane	à 4,000 «		
1 premia	50,000 «	128 wygranych	à 3,000 «	46020 wygranych, 8 premij	
1 wygrana	50,000 «	2 wygrane	à 2,500 «	oraz 10,000 wolnych losów.	

Cena losu oryginalnego włącznie z niemieckim podatkiem państwowym wynosi:

	Dla 1-szej klasy	Dla wszystkich siedmiu klas
Jedna ósma część oryginalnego losu	1,25 marek	25,00 marek
Jedna czwarta część oryginalnego losu	2,50 «	50,00 «
Połowa oryginalnego losu	5,00 «	100,00 «
Cały oryginalny los	10,00 «	200,00 «

Ciągnięcie 1 klasy odbędzie się 17 i 19 stycznia 1918 r.

Przyjęcie udziału może się rozpocząć w każdej klasie.

N. Gerh. Mellendorf, Hamburg.

Do wycięcia

Bestellbrief!

Brsuche um Zusendung

von _____ Los 1-ter Klasse

Hamburger Staats-Lotterie.

Den Betrag von Mk. _____

erhalten Sie gleichzeitig durch Postanweisung — ist einliegend beigelegt.

(Das nicht Gewünschte durchstreichen.)

Name: _____

Beruf: _____

Wohnort: _____

Postbezirk: _____

Bemerkungen: _____

Bitte deutliche Adresse!

Wiln. Dzien.

KINEMATOGRAPH

„Helios”

„Sztylet w podwiązce”

„Dom otwarty”

Róg Wileńskiej i Ś-to Jerskiej. Początek przedstawień o godz. 3, 5, 7 i 9-ej.

życiowy obraz w 4-eh częściach. Obraz ten już był anonswany i po usilnych staraniach dopiero dziś otrzymany. Według zapewnień berlińskich i wyrażonego ze strony prasy uznania, obraz ten cieszył się powszechnie kolosalnem powodzeniem.

znana ze sceny komedja w 3 eh częściach.

Koniec o godz. 11-ej wiecz.

WAPNO

potrzebne na stałą dostawę w ilości około 1 sążnia sześciennego miesięcznie.

Oferty z ceną składać

Gazowni wileńskiej.

169

Uwaga!

Dla zabezpieczenia od zamaznięcia naazych gazomierzy, napełnionych wodą, prosimy Sz. Konsumentów gazu o okrycie gazomierzy słomą i t. p., w przeciwnym razie za szkody, mogące wyniknąć z powodu zaniedbania środków, zabezpieczających gazomierze od zamaznięcia, odpowiedzialność będzie włożona na konsumentów gazu.

Gazownia w Wilnie.

169

KALENDARZ

„PRZYJACIEL”

NA 1918 ROK

świeżo opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księ-garniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».

Skład główny w księgarni J. Zapaśnik.

Cena egzemplarza 1 m. 20 f.

Z powodu wyjazdu

ostateczna wyprzedaż rzeczy i kró-lików rasowych srebrzystych i in-nych. Witebska 12, Mączyński, ko-lonja bankowa na Rossie. 148

Poszukuję

francuzki na kilka godzin dziennie do 6-cio letniej dziewczynki. Zwie-rzyniec, róg Gedymina i Gogola, dr. Hertz. 168

Potrzebny

doświadczony woźnica (furman)

do ciężkiej jazdy 171

do fabryki napo- „Nektar”

jów owocowych „Nektar”

Nadbrzeżna № 32, wejście z zauł. S-to Jakóbskiego № 3, tam, gdzie był skład piwa p. Parczewskiego.

Dziewczynka

lat 16 potrzebna do posługi. Przed-mieście S-to Stefańskie (ob. Brack-ka) № 11—I, Łokuciejewska. 173

Biżuterję, djamenty,

brylanty, perły i inne drogie ka-mienie, złote i srebrne zegarki.

kupuje

magazyn zegarków F. Kenigsberg, Wilno, Wielka 84. r-k

Wyprzedaż!!!

z powodu wy-jazdu, piór, fantazji, kwiatów sztucznych, ceny przedwojenne. S-to Jerska 22—50, dom hotelu «Bristol», od 9 rano do 5 pp., prócz niedziel i świąt. Kono-packa. 172

Do sprzedania

16 ż ka, meble, pojedyncze krzesła wiedeńskie, i inne rzeczy. Popowska № 22—4, Le-szowski. gr